



Sygn. akt I CNP 25/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi M.A. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt I Ca .../15, wydanego w sprawie z powództwa M.A.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń E.

o rentę uzupełniającą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 24 marca 2017 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Powód M. A. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa Ubezpieczeń E. S.A renty uzupełniającej w kwocie po 860 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami, poczynwszy od dnia 1 kwietnia 2009 r.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w J. zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę za kolejne okresy w kwotach: od 1 kwietnia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. po 659 zł miesięcznie, od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. po 668 zł miesięcznie, od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. po 740 zł miesięcznie, od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. po 814 zł miesięcznie, od 1 stycznia 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r. po 857 zł miesięcznie, od 1 września 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. po 857 zł miesięczne, od 1 stycznia 2014 r. do 28 lutego 2014 r. po 860 zł, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami płatnymi w terminach wskazanych w sentencji. W pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Powód był zatrudniony przez Urząd Miasta w J. na okres od 15 maja do 14 listopada 2007 r. w ramach prac interwencyjnych. W dniu 3 października 2007 r. uległ wypadkowi przy wykonywaniu prac demontażowych. Zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy. Skutkiem wypadku doznał złamania szyjki kości udowej prawej i wstrząśnienia mózgu. W trzy lata po wypadku stwierdzono u powoda niepowodzenie leczenia w postaci martwicy kości udowej i 12 lipca 2010 r. założona została endoproteza, która może po kilkunastu latach wymagać wymiany. Po wykorzystaniu zasiłku chorobowego powód korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego od 2 kwietnia 2008 r. do 27 marca 2009 r. Decyzją z dnia 15 czerwca 2010 r. otrzymał prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Na potrzeby sprawy o ustalenie renty wypłacanej ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) wydana została opinia, w której biegli lekarze stwierdzili, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy w związku z wypadkiem, czasowo na okres do marca 2011 r. W okresie od 27 marca 2009 r. do marca 2011 r. powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne. Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 1 marca 2010 r. przyznał powodowi od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od daty zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Świadczenie to od 1 marca 2012 r. wynosi 640 zł netto miesięcznie. Obecnie powód ma przeciwwskazania do ciężkiej pracy fizycznej związanej z długotrwałym chodzeniem, pobytem na rusztowaniach i dźwiganiem ciężkich przedmiotów, w tym

pracy na budowie w charakterze murarza. Jest częściowo niezdolny do pracy. Może wykonywać pracę lekką, najlepiej siedzącą. Możliwy jest jego powrót do pracy po przekwalifikowaniu zawodowym. Zdaniem biegłych powinno to nastąpić w ciągu dwóch do trzech lat. Powód ma 34 lata i z zawodu jest murarzem, jednak w tym zawodzie przepracował tylko rok. Pracując w zawodzie murarza zarabiał 1200 zł netto miesięcznie. Pierwszą pracę podjął w 2000 r., po dwóch latach od ukończenia szkoły i przepracował w różnych zawodach łącznie cztery lata. Był kilkakrotnie zatrudniany przez Urząd Miasta w J. na pracach interwencyjnych, gdzie zarabiał 900 zł netto miesięcznie. Kilkakrotnie przebywał na zasiłku dla bezrobotnych. W ostatnich latach nie składał nigdzie podania o zatrudnienie.

Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należy się renta wyrównawcza z powodu utraty możliwości zarobkowania, przyjmując jako punkt odniesienia dla ustalenia jej wysokości, zgodnie z twierdzeniami uzasadniającymi żądanie pozwu, wynagrodzenie murarza. Stwierdził, że powód ze względu na wiek, był pracownikiem rozwojowym i przy dołożeniu należytej staranności w poszukiwaniu pracy mógł pracować w takim charakterze. Uznał, że powodowi należy się renta wyrównawcza za okres od 1 kwietnia 2009 r. do 28 lutego 2014 w wysokości stanowiącej różnicę między rentą otrzymywaną z ZUS a wynagrodzeniem, jakie osiągałby w zawodzie murarza. Natomiast za dalszy okres powodowi renta nie przysługuje, ponieważ przy zachowaniu należytej staranności powinien był już wcześniej przekwalifikować się i podjąć pracę w innym zawodzie.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosły obie strony. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do renty za okres po 28 lutego 2014 zł, zaś pozwany w części uwzględniającej powództwo powyżej kwot 260 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z dnia 27 października 2015 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda rentę po 260 zł miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2009 r. do 28 lutego 2015 r. oraz po 200 zł miesięcznie poczynszy od 1 marca 2015 r., oddalił dalsze powództwo oraz oddalił obie apelacje w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, nie podzieli natomiast w pełni ich oceny prawnej dokonanej przez ten Sąd, która doprowadziła do wadliwego ustalenia wysokości renty uzupełniającej i okresu na jaki renta została przyznana. Przyjął, że powód nadal jest niezdolny częściowo do pracy lecz z uwagi na to, iż możliwość podjęcia przez niego zatrudnienia odpowiadającego stanowi zdrowia jest na lokalnym rynku czysto teoretyczna a nie realna, powodowi należy się renta także za dalszy okres do 28 lutego 2015 r. Odmienne niż Sąd Rejonowy ocenił podstawy do obliczenia renty wskazując, że powinna ona odpowiadać różnicy między wysokością dochodów osiągniętych przez powoda przed wypadkiem i wynoszących 900 zł, a wysokością renty wypłacanej mu przez ZUS. Pogląd Sądu Rejonowego, że renta powinna być liczona od przeciętnego wynagrodzenia w zawodzie murarza uznał za oderwany od realiów sprawy zważywszy, iż powód przez dziesięć lat aktywności zawodowej pracował jako murarz jedynie jeden rok. Oznacza to, że powód w okresie kilku lat przed wypadkiem, a również w późniejszym okresie nie był zainteresowany wykonywaniem pracy w tym zawodzie. W ostatnich latach przed wypadkiem powód ograniczył aktywność zawodową do prac interwencyjnych podejmowanych na okres roku bądź sześciu miesięcy i przed kolejnymi okresami zatrudnienia pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Powód nie wykazał, mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodowego, by zamierzał podjąć na dłużej jakąś stałą pracę, z której mógłby uzyskiwać dochody wyższe od tych, jakie uzyskiwał w ostatnich latach przed wypadkiem.

Wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem w części oddającej powództwo ponad kwoty zasądzonej renty. Skargę oparł na podstawie naruszenia art. 444 § 2 w zw. z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej stanowią zarobki powoda osiągnięte przed wypadkiem powodującym niezdolność do pracy. Wskazał na niezgodność wyroku z tymi przepisami. Twierdził, że Sąd Okręgowy powinien zastosować takie same zasady obliczania renty jak Sąd Rejonowy. Nawet jednak przy przyjęciu, że powód nie osiągałby zarobków murarza ze względu na sytuację na rynku pracy, to w ocenie

skarżącego Sąd powinien przy ustalaniu wysokości renty wziąć pod uwagę minimum płacowe, które każdy zatrudniony otrzymuje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stwierdzenie utraty zdolności do pracy uzasadnia przyznanie renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., jednakże uwzględnienie powództwa na tej podstawie uzależnione jest od wykazania szkody majątkowej w granicach określonych w art. 361 k.c., metodą różnicy. Renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna mianowicie odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło, a wynagrodzeniem jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy po tym zdarzeniu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1975 r., I CR 370/75, nie publ., z dnia 21 stycznia 2000 r., II CKN 1112/99, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, nie publ. z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 432/08. nie publ.). Nie można jednak z góry przyjmować, że dochodami, które mógłby poszkodowany uzyskać po wypadku są dochody sprzed zdarzenia wywołującego szkodę. Podstawą obliczenia szkody poszkodowanego powinno być ustalenie jego faktycznych możliwości pracy. Wymaga to uwzględnienia z jednej strony, że poszkodowany obowiązany jest do wykorzystania zdolności do pracy i nie może uchylać się od podejmowania oferowanego mu zatrudnienia. Powinien poszukiwać go wykorzystując dostępne instrumenty rynku pracy, wspierające zatrudnienie. Brak aktywnego poszukiwania pracy może być oceniony jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.) i prowadzić do obniżenia renty. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że podaż i popyt na pracę nie pozostaje bez wpływu na ocenę możliwości poszkodowanego pracownika, szczególnie w sytuacji, gdy pracy poszukuje. Przy wysokim wskaźniku bezrobocia możliwości zatrudnienia i zarabiania są niewątpliwie mniejsze niż przy wyrównanym poziomie podaży pracy i miejsc pracy. Co do zasady, gdy poszkodowany przed wypadkiem nie pracował zarobkowo i był bezrobotny zachowuje on roszczenie o rentę, jeżeli jest wysoce prawdopodobne, że w normalnym trybie wypadków, gdyby nie doznanie szkody podjąłby zatrudnienie. Chodzi o zatrudnienie mające realne perspektywy. Osoba mająca przed wypadkiem status bezrobotnego może domagać

się renty, o ile warunki istniejące na rynku pracy uzasadniają z dostatecznym prawdopodobieństwem przypuszczenie, że zdołałby ona przed wypadkiem uzyskać zatrudnienie, gdyby podjęła starania w tym kierunku. Jeżeli przez wiele lat przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę poszkodowany nie czyni starań o podjęcie zatrudnienia w wyuczonym zawodzie, to odwoływanie się do zarobków osiągniętych z tytułu jego wykonywania jako podstawy ustalenia wysokości renty wyrównawczej nie może być uznane za uzasadnione.

Dokonana przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku wykładnia art. 442 § 2 w z. z art. 822 § 1 i 2 k.c. odpowiada powyższym wskazaniom.

Podstawę ustalenia renty ad casum stanowią ustalone w konkretnej sprawie fakty. W okolicznościach niniejszej sprawy ustalone zostało, że powód nie zamierzał podjąć na dłużej jakiegś stałej pracy mogącej mu zapewnić wyższe dochody od tych, jakie uzyskiwał w ostatnich latach przed wypadkiem. Swoją sytuację w tym zakresie traktował więc jako stabilną i nie czynił starań w celu jej zmiany.

Z ustanowionego w art. 424⁴ k.p.c. zakazu podnoszenia w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów wynika, że skarżący nie tylko nie może kwestionować ustaleń, na których oparty został zaskarżony wyrok ale także, że podniesione w skardze zarzuty naruszenia prawa materialnego muszą się odnosić do ustalonych w sprawie faktów, te zaś nie są objęte kontrolą Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę.

Z tych względów brak jest podstaw do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem, a w konsekwencji wniesiona skarga podlegała oddaleniu stosownie do art. 424¹¹ § 1 k.p.c.

kc

aj